Numer dzisiejszy składa się z 4 stron

Łódź
CENA NUMERU 20 gr.
Cena prenumeraty w Łodzi
Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem

Redakcja i Administ.
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 5—
Art. listów anonimowych nie umieszcza się.
1932 r.

PRĄD

Czwartek 7-go stycznia №7

Wrzenie w Indjach

BOMBAY, 6. 1. — Komitet kongresu lokalnego rozwija energiczną akcję przygotowawczą do kampanji, skierowanej przeciwko rządowi. Utworzono 60 rad których zadaniem będzie kolejne zastępowanie się w działalności na wypadek aresztowania. 1,000 wolontarjuszy znajduje się na liście, działających z ramienia kongresu, 10.000 innych miało być zwerbowanych w okresie 5 ostatnich dni. Przewidywane jest prowadzenie propagandy na rzecz bojkotu transportów morskich i ubezpieczeń angielskich, jak również zachamowanie eksportu złota oraz nielegalny wyrób soli. Kongres zorganizował dwa szpitale na 450 łóżek dla ewentualnych ofiar kampanji, nie chcąc, ażeby jego zwolennicy musieli korzystać z opieki szpitali, popieranych przez rząd W międzyczasie prowadzona jest w dalszym ciągu walka rządu przeciwko nielegalnemu ruchowi. Z wielu ośrodków nadchodzą donie sienia o aresztowaniach.

LONDYN, 6. 1. — Do Bombaju przybyły 2 pułki piechoty angielskiej z Egiptu, tu przez kilka eskadr aeroplanów. Wojska te są dośpiesznie wyładowywane i natychmiast odjeżdżają specjalnemi pociągami w głąb kraju.

ECHA KATASTROFY W KOPALNI

BERLIN, 6. 1. — Oddziały ratunkowe nie zdołały jeszcze dotrzeć do miejsca obsunięcia się pokładów, które spowodowały katastrofę na kopalni Kersten pod Bytomiem. Akcja ratownicza napotkała na wielkie trudności gdyż prowadzi przez szereg miejsc bardzo zagrożonych. Miejsce katastrofy leży na głębokości 770 metrów. Istnieje bardzo małe prawdopodobieństwo, aby 14 ludzi, pogrzebanych pod ziemią, zdołano uratować. Wśród ludności górnośląskiej katastrofa wywołała wielkie wrażenie, zwłaszcza z tego powodu, iż zarządy kopalń nie przewidują dotychczas żadnych zarządzeń ostrożnościowych przeciwko tego rodzaju katastrofom, które ostatnio dość często się powtarzają.

Zabiegi Sowietów o zabezpieczenie sobie tyłów

BUKARESZT, 6. 1. — Rząd rumuński otrzymał urzędowe zawiadomienie z Moskwy, że rząd sowiecki przyjmuje projekt rumuński, dotyczący podjęcia rokowań w sprawie paktu o nieagresji. Rokowania odbywać się będą w Rydze, a rząd rumuński udzielił już swemu przedstawicielowi telegraficznego pełnomocnictwa do rozpoczęcia układów. Delegacji rosyjskiej przewodniczy członek komisarjatu spraw zagranicznych Stomoniakow, który już dziś przybywa do Rygi. Stomoniakow przy tej sposobności prowadzić będzie także rokowania o pakcie nieagresji z Litwą. Podstawą paktu rumuńsko-sowieckiego będą trzy punkty: 1) oba państwa zobowiązują się, że nie podejmą przeciwko sobie żadnych aktów gwałtu, 2) każdy konflikt między partnerami poddany będzie sądowi rozjemczemu do rozstrzygnięcia, 3) partnerzy gwarantują sobie wzajemną nienaruszalność obszaru, na którym w chwili zawarcia układu wykonują suwerenność w myśl praw międzynarodowych.

Formułę tę uznała strona rumuńska za wystarczającą, mimo, że nie zawiera ona wyraźnego uznania granic Besarabji. Poseł rumuński w Rydze otrzymał równocześnie pełnomocnictwo podpisania paktu. Ogólnie liczą się z krótkiem trwaniem rokowań.

BUKARESZT, 6. 1. — Rada ministrów przyjęła do wiadomości ekspose ministra spraw zagranicznych, Ghiki, w sprawie instrukcji, udzielonych charge d'affaire Rumunji w Rydze, dotyczących rokowań o pakt nieagresji z rządem sowieckim. Nawiązanie kontaktu pomiędzy przedstawicielami obu rządów ma nastąpić jutro w Rydze. Król przyjął ministra Ghikę, który zreferował mu sprawę paktu z Sowietami,

Dramat w Krynicy

Wczoraj nadeszły konkretne wiadomości do Poznania w sprawie tajemniczej tragedji, rozegranej w Krynicy. Wieczorem doniesiono rutaj, że zraniona przez Neumana narzeczona jego nie nazywa się, jak pierwotnie podano, Markiewiczówna, lecz Marja Łukaszewiczówna. Pojechała ona ze zmarłym Neumanem do Krynicy. Neuman był praktykantem na poczcie w Poznaniu i zamierzał wstąpić na politechnikę. Pogrzeb jego odbył się wczoraj.



Oszczędzaj na elektryczności!

WYLEWY

WIEDEŃ 6-go stycznia. — Z powodu kilkudniowych deszczów i tajania śniegów w górach, wystąpiły z brzegów dopływy Dunaju i zalały szereg miejscowości, szczególnie w okolicy Sultzkammergut Stan wody na Dunaju wynosił jeszcze wczoraj rano minus 98 cm. wzrósł dziś do plus 225. Po południu wody Dunau zalały teren inondacyjny pod Wiedniem, Niebezpieczeństwo powodzi uważane jest za wyłączone.

LIPSK 6-go stycznia. — W Saksonji z powodu słoty stan wody w rzekach w okolicy Eljenburgc i Delitsch wzrósł w sposób niepokojący. Okolice Lipska stoją pod wodą. W miejscowości Floha, gdzie Mulda przerwała tamę musiano ewakuować ludność z mieszkań parterowych. W mieście Zwiekau komunikacja kolejowa i kołowa zostały przerwane. W górach Harzu w Wildemann trzech ludzi zatrudnionych przy pracach ochronnych spadło do wody, jeden utonął. Szkody obliczają na kilkanaście miljonów marek.



Sprawa więźniów brzeskich

(52-gi dzień rozpraw)

Wtorek wypełniły repliki ławy obrończej będące odpowiedzią na onegdajszą replikę prokuratury. Wczoraj rozprawy sądowej z powodu święta uroczystego niebyło. Dziś rozpoczną się zapewne „ostatnie słowa" oskarżonych.

REPLIKA ADWOKATA KAZ. STERLINGA

(ciąg dalszy)

Po przerwie w dalszym ciągu przemówienia adwokat Kazimierz Sterling zarzuca panom oskarżycielom, że nie określili dokładnie przeciwko któremu z rządów pomajowych zamach miał być skierowany Było tych rządów wiele i niejeden z nich obalono w parlamencie. A zatem spisek mógł powstać dopiero po upadku rządu pana Bartla, a skierowany mógł być przeciwko rządowi pana Sławka.

Ale przypuśćmy na chwilę, że był spisek naprawdę. W takim razie trzebaby wskazać na plan tego spisku, a pod tym względem do sprawy nic nie wniesiono. Te też tę kwestję należy z aktu oskarżenia zupełnie wykreślić.

BŁĘDY P. PROKURATORA.

Trzebaby również — zdaniem obrońcy — udowodnić, że były przygotowania do zamachu. Pan prokurator stanął na gruncie, że przygotowanie i przygotowywanie to wszystko jedno. I daje do zrozumienia, że wystarczy zrobić cokolwiek przeciwko rządowi, a jest to już przygotowanie. Tymczasem pojęcie przygotowania obejmuje wyszukanie i nabycie środków, przysposobienie tych środków i wreszcie postawienie objektu lub siebie do tego objektu w takim stosunku, aby módz zamach wykonać. Poznyszew, którego pan prokurator tak chętnie cytuje, wyraźnie powiada, że dla przygotowywania zamachu konieczne jest nabycie, a nie tylko wyszukanie środków Na tem stanowisku stoi też Fagancew. Prawo mówi wyraźnie o nabyciu środków w celu zamachu. Pan prokurator powołuje się na art. 101 ale tam mowa o przygotowaniu, o „ustrojeniu" zamachu. Gdyby tym środkiem miała być milicja, to musiałaby być przygotowana ad hoc właśnie do tego celu, do tego konkretnego spisku. Tymczasem jak wiadomo zawiązała się ona do innych celów. Pan prokurator mówił o tłumie, ale zapomina, że tłum jako narzędzie jest nie do pomyślenia Kwestja przygotowania zatem upada.

Obrońca uważa za właściwe odrzucić wszystko, co było po 9 września, gdyż tego domaga się prawo, jak również o przejście do porządku dziennego nad uchwałami Centrolewu. W tych uchwałach mówi się bowiem o oporze ale tylko na wypadek zamachu na konstytucję, na wypadek jej oktrojowania, a wtedy dopuszczalna jest obrona konieczna.

TEORJA PRAWA

W obszernym wywodzie wykazuje następnie obrońca, że atutem w rękach oskarżenia może być tylko artykuł 102 k. k. Ale dla istoty przestępstwa z tego artykułu trzeba udowodnić, że zbierano materjał, inaczej oskarżenie upadnie. Musi być udowodnione, że była przemoc i to przemoc fizyczna. Teorja prawa nawet ściślej niż kodeks określa, że ta przemoc musi mieć charakter fizyczny i musi posiadać bezpośredni wpływ na osobę przeciwko której się zwraca.

P. prokurator powiada, że tym plenem był 14 września. Ale taka interpretacja musi być ze stanowiska prawa odrzucona

Zastanawiając się dalej nad brzmieniem art. 102 k. k. adw. Sterling podnosi, że wynika z niego, iż jedność wśród spiskowców jest zasadniczą cechą opisanego tam przestępstwa. Musi być również znany plan i wspólny program a tego tutaj nie podano.

OŚWIADCZENIE ADW. STANISŁAWA SZURLEJA

Zabrał następnie głos adw. Szurlej, oświadczając, iż nie ma zamiaru wygłaszać repliki, chodzi mu tylko o krótkie wyjaśnienie.

P. prokurator Grabowski mianowicie w przemówieniu swojem oświadczył, iż ja powiedziałem pod adresem jego „bądźmy uczciwi". Szukałem w stenogramie mego przemówienia daremnie tego zwrotu w tej formie, jaką nadał mu p. prokurator. Uważam za potrzebne to stwierdzić, gdyż postawienie zarzutu nieuzasadnionego przezemnie byłoby tem samem, jak gdybym ja usłyszał obelgę, rzucona pod moim adresem. Pan prokurator wiedział, że ja nie miałem zamiaru go obrazić, a jeśli z tem obecnie mimo to wyszedł, to dla tego, aby wnieść do swego przemówienia jakiś nowy moment.

Zaznaczając wyraźnie swój stosunek krytyczny do argumentu pana prokuratora, adw. Szurlej oświadcza jednocześnie, iż nie miał zamiaru obrazić p. prokuratora.

—xxx:x:xxx—

Kościotrup w łachmanach na drzewie

(a) W lesie przy wsi Tyliszków gminy Giżyce, powiatu Kaliskiego mieszkańcy w czasie zbierania chrustu, znaleźli w najgłębszem ustroniu wiszące na drzewie zwłoki mężczyzny, znajdujące się w stanie zupełnego rozkładu, tak że część mięśni odpadła już od słaniając kości.

O odkryciu powiadomiono policję, która przeprowadziła dochodzenie. Z dokumentów znalezionych przy zwłokach ustalono, że zmarłym jest 58-letni Jan Ludwiczak, żebrak, bez stałego miejsca zamieszkania.

Ludwiczak był przed wojną zamożnym ziemianinem, lecz gospodarstwo jego zostało zniszczone w czasie działań wojennych i od tej pory podupadał coraz bardziej i w końcu utrzymywał się z datków udzielanych mu przez okolicznych włościan.

Ludwiczak ostatnio popadł w nałóg pijaństwa pod wpływem którego staczał się coraz niżej i żebrał nawet u okolicznych wieśniaków. Najprawdopodobniej pod wpływem rozstroju nerwowego skończył życie wieszając się na sznurze umocowanym w ustronnem zaciszu leśnem, na drzewie.

Zwłoki denata przewieziono do kostnicy miejskiej w Kaliszu.

—o:o:o—

Sąd Doraźny w Piotrkowie

(a) W dniu 2 bież. mies. we wsi Krzętów pod Piotrkowem spłonęła zagroda Katarzyny Furmańczyk, zamożnej i względnie młodej i przystojnej wdowy.

Powiadomiona o pozarze policja wdrożyła dochodzenie i ustaliła, iż pożar powstał na skutek podpalenia. Podejrzenie padło na sąsiada Furmańczykowej, Józefa Urbańskiego który ubiegał się o rękę Furmańczykowej, a gdy ta mu odmówiła, postanowił przez zemstę ją podpalić.

Urbańskiego aresztowano. Nie przyznał się do winy, jednak szereg świadków i dowodów potwierdziło to podejrzenie. Jak zdołaliśmy ustalić, w sprawie Urbańskiego Prokurator Sądu Okręgowego w Piotrkowie powziął decyzję o postawienie Józefa Urbańskiego przed Sądem Doraźnym. Rozprawa odbędzie się w przyszłym tygodniu.

W pogoni za zabójcą

(a) Jak już donosiliśmy w niedzielę dn. 3 b. m. o godzinie 15-ej pobity został przy zbiegu ulic Brzezińskiej i Marysińskiej 60-letni Majer Pliszewski, zamieszkały przy ulicy Kielma 3, przez szofera Joska Biwalskiego, mieszkańca m. Końskie województwa Kieleckiego.

Biwalski jest szoferem autobusu i człowiekiem o atletycznej budowie. Na tle zazdrości o małżonkę Pliszewskiego, kobietę znacznie młodszą wynikło nieporozumienie pomiędzy obu wymienionymi i Biwalski uderzeniem pięścią w głowę spowodował pęknięcie naczyń krwionośnych u Pliszewskiego, który zmarł. Zwłoki w dniu wczorajszym przewieziono do prosektorjum.

Za zbiegiym zabójcą Joskiem Biwalskim wdrożono poszukiwania zarówno w Łodzi, jak i Końskich oraz rozesłano listy gończe. Dotychczas jednak nie udało się natrafić na ślad zbiegłego zabójcy.

—o—o—

KRONIKA

STYCZEŃ
7
Czwartek

KALENDARZYK

Łucjana m.

Sprawy podatkowe przedmiotem narad

zjazdu Prezesów i naczelników Izb Skarbowych

(a) W dniu dzisiejszym w godzinach po rannych wyjechali do Warszawy na zjazd Prezesów i Naczelników Izb Skarbowych, Prezes Izby Skarbowej w Łodzi pan Zygmunt Kucharski oraz naczelnik wydziału II-go Izby Skarbowej p. Józef Sidorski.

Jak zdołaliśmy ustalić przedmiotem obrad Zjazdu, który trwać będzie w dniach 7, 8 i 9 bież. miesięca będzie sprawa nowelizacji podatku przemysłowego od obrotu oraz sprawy wprowadzenia podatków od nieruchomości, lokali i elektryczności.

Pozatem na zjeździe omówione będą organizacyjne sprawy administracji skarbowej oraz przedstawione zostaną sprawozdania z sytuacji w poszczególnych okręgach.

Z nędzy i głodu

(a) W mieszkaniu własnem przy ulicy Rokicińskiej 103 popełniła zamach samobójczy 33-letnia bezrobotna Stanisława Twarda, która zatruła się większą dozą esencji octowej.

Desperatkę po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono w stanie osłabionym do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku, był brak pracy i środków do życia.

—o—

(a) W bramie domu przy ulicy Senatorskiej 7 usiłował pozbawić się życia przez zatrucie jódyną 37-letni Mieczysław Liszkowski zamieszkały przy ul. Łęczyckiej 9.

Liszkowskiemu udzielił pierwszej pomocy wezwany lekarz pogotowia, który następnie przewiózł go do szpitala. Powodem targnięcia się na życie był brak środków do utrzymania.

—o—

(a) W ubikacji na Placu Leonarehta usiłował pozbawić się życia przez powieszenie na paska od spodni 42-letni Bolesław Jóżwiak mieszkaniec Sieradza. Jóżwiak przybył do Łodzi, w poszukiwaniu pracy, a nie mając żadnych środków do życia oraz dachu nad głową przy pomocy paska zamierzał zakończyć swą nędzę. Desperata odcięto jednak w porę i w stanie osłabionym przewieziono do zbiorni miejskiej.

—o—

(a) W mieszkaniu rodziców przy ulicy Górnej 14 usiłowała pozbawić się życia przez zażycie nieznanej trucizny 22-letnia Marja Słowińska. Desperatce udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia. Powodem zamachu był zawód miłosny.

Demonstracje przeciwżydowskie

(a) Na terenie Rudy Pabjanickiej oraz przedmieść łódzkich, w dniu wczorajszym zanotowano szereg demonstracji antyżydowskich.

Grupa wyrostków rekrutujących się z pośród młodzieży Obozu Wielkiej Polski, roz kleiła w różnych punktach plakaty z napisami wzywającymi do bojkotowania żydów, nie kupowania w sklepach żydowskich itd.

Władze policyjne zarządziły usunięcie powyższych plakatów, równocześnie zaś wdrożyły poszukiwania za sprawdami rozklejania afiszów.



Nowe banknoty 100 złotówkowe

(a) Jak się dowiadujemy jeszcze w bieżącym miesiącu ukażą się nowe banknoty 100 złotowe, wydane przez Bank Polski, któremi zamienione zostaną dotychczasowe banknoty 100 złotowe.

Nowe banknoty wykonane są na papierze lepszego gatunku, nieco cieńszym i specjalnie fabrykowanym i są daleko trudniejsze do podrobienia.

Oszust w roli urzędnika konsulatu

(a) Na terenie powiatu Wieluńskiego i Sieradzkiego grasował od dłuższego czasu jakiś oszust który podając się za urzędnika konsulatu francuskiego, lub amerykańskiego, przyrzekał naiwnym wyrobienie wiz wjazdowych do wspomnianych krajów, wyłudzając pod tym pretekstem po 10 do 100 dolarów.

Ostatnio niejaki Abram Moszczyner, zamieszkały w Sieradzu zetknął się z pewnym eleganckim jegomościem, który przedstawił mu się za Jerzego Gutkowskiego, urzędnika konsulatu francuskiego.

Moszczyner zamierzał wyjechać do Francji, nie mógł jednak otrzymać wizy. Rzekomy Gutkowski podjął mu się wyrobić wizę i pobrał od niego 50 dolarów na poczet wynagrodzenia. Po otrzymaniu gotówki Gutkowski znikł.

Moszczyner doszedłszy do przekonania, że padł ofiarą oszustwa zameldował o tem policji, równocześnie jednak wyjechał do Wielunia, gdzie rozpoczął starania o wizę, względnie zamierzał się przedostać zagranicę w drodze nielegalnej.

W Wieluniu przypadkowo zetknął się ponownie z rzekomym Gutkowskim i wskazał go policji. Zatrzymanym oszustem okazał się Jojne Gutman z Kalisza. Osadzono go w areszcie do dyspozycji władz śledczych.

TAJEMNICE NIEBA

Patetyczne słowa poety stają się prawdziwemi w świetle najnowszych odkryć astronomicznych. Ostatnie, wbrew dotychczasowym przypuszczeniom, że fantastyczne wielkie przestrzenie międzygwiezdne są absolutnie próżne, skonstantowano istnienie olbrzymich chmur gazów. Wynikałoby z tego, że pustki międzygwiezdne są mitem a te które istnieją nie zajmują znów tak wiele miejsca (stosunkowo) w układzie kosmosu.

Dziwne i niepokojące chmury gazów są złożone z sodu w największej ilości, pozatem zawierają sporo wapna i żelaza. W przeciwieństwie do wszelkich gwiazd, słońc, planet i planetoidów, owe sztywne obłoki trwają w kosmosie nieruchomo i martwo. Nie poruszają się nietylko w stosunku do sąsiadujących z nimi gwiazd, czy innych ciał niebieskich, a le nie poruszają się nawet w strumieniach gwiezdnych i morzach konstelacyj. Są istotnie nieruchome.

Doniosłego odkrycia dokonano przy pomocy spektroskopów astronomicznych, które tej najpiękniejszej z nauk od lat oddają nieocenione usługi. Przyrządy te dostarczają całe mnóstwo wiadomości o ruchu, szybkości składzie chemicznym najdalej nawet położonych gwiazd.

Odkrycie zostało jesienią ubiegłego roku uzupełnione daleko idącemi obserwacjami, które jednak nie doprowadziły do skonstatowania celowości i znaczenia martwych obłoków. Faktem jest, że są one zjawiskiem masowem. Istnieją wszędzie. Cel istnienia ich może dlatego jest dość niejasny że zagadnienie należałoby może odwrócić, dlaczego i jak powstały, a nie do czego służą.

Sztywne i martwe obłoki trwają w obszarach międzygwiezdnych olbrzymie a równocześnie nadzwyczaj słabo skupione. Gęstość ich jest mniejwiacej tysiąc razy mniejsza od gęstości mgławic gazowych.

Wypełniają one straszliwą martwotę przestrzeni o których patrząc nocą w gwiaździste niebo mamy jaknajfałszywsze pojęcie. Wyobrażamy sobie wielkość światów tak jak ją widzimy, bez perspektywy, a nie uświadamiamy sobie, że chcąc wykonać model wszechświata musielibyśmy stosunek rozmiarów ciał niebieskich do obszarów otaczających je wyrażać ukłuciami szpilki w odległościach sto kilometrowych!

Jeden z astronomów szwajcarskich po wiedział: istnienie nieruchomych obłoków w tych niezmiernych pustkowiach jest dla mnie zapowiedzią piekła, wkrótce i piekło odnajdziemy.

Istotnie w nieruchomości i martwocie rzadkich chmur gazowych jest coś przerażającego. Cała pociecha, że nie stwierdzono ich obecności poza wnętrzem Drogi Mlecznej do której systemu należą nasze słońce i ziemia. I druga pociecha zdaje się, że z Drogą Mleczną posuwają się i one, zaś nieruchomość ich jest nieruchomoscia w stosunku do naszych konstelacyj i tego oceanu ciał niebieskich jakim jest Droga Mleczna.

Ze zjawisk kosmicznych zaobserwowanych w związku z nieruchomemi chmurami gazów najciekawszem aczkolwiek mało zrozumiałem jest tak zwane nowe tworzenie się gwiazd.

W gruncie jest to tylko rozżarzanie się gwiazd na skutek przechodzenia ich przez taki obłok gazowy. Gwiazda wskutek tarcia o czasteczki sodu i wapna zaczyna jaśnieć strasznym blaskiem na całej powierzchni. Wędrówka gwiazdy przez chmurę gazową trwa nieraz przez kilka miesięcy i tak długo też trwa jej oślepiająca uroda. Po przebyciu „piekieł" gasną i stają się ledwo dostrzegalnemi przez nas globami w otchłani niebios.



Nieszczęśliwy wypadek

(a) W podwórzu domu przy ulicy Składowej 16, wskutek pośliznięcia się upadł na ziemię 9-letni syn lokatora tegoż domu Józef Kapusta. Upadek był tak nieszczęśliwy, że malec złamał prawą nogę w udzie.

Wezwany lekarz pogotowia przewiózł rannego malca w stanie osłabionym do szpitala Anny Marji.

Pamiętajcie o zielonej wstążce

Wydawca K. Kowalski Redaktor odpow. Leon Burchard W tłoczni T. Czajewskiego Al. Kościuszki 41